

CENA OGŁOSZEŃ:

I strona i w tektwie	850 mk.
Nekrologi	200 "
Nadawanie po tektwie	200 "
Zwyczaje	150 "

Wszystkie ogłoszenia oblicza się za pierwszą jednorazową linię milimetrową (I kolumna, w tektwie, nekrologi i nadawanie — 6 spacji; zwykła i drobne — 9 spacji. —)

PRENUMERATA:

Prenumerata miesięczna, w Łodzi mk.	11.500
" " Krajowa "	12.500
" " zagran. "	16.000

Odniesienie do domu mk. 500 miesięcznie.
„Kurjer Wileński” łącznie z Głosem Polakim, wraz z odnośn. 23.000 mk. miesięcz.

Redakcja i Administr.:
Łódź, Piotrkowska 106.
Telefon Nr 199. **Cena 600 mk.**

Po wylaniu kubła zimnej wody przez Prezydenta Wojciechowskiego na rozpalone głowy chjeno - piastowskiej „większości“, w obozie tym zapanowała konsternacja i postanowiono wstrzymać na razie akcję wywrotową, oczekując na decyzję zjazdu Narodowej Partji Robotniczej.

Wspaniały dramat w 6 akt. podług powieści Tolstoja „Żywy trup”.

„BIP“ BIURO INFORMACJI PRASOWYCH **„BIP“**
CEGIELNIANA nr. 40.

Następnie poseł Modzelewski obal przewodnictwo posiedzenia. Po stwierdzeniu, że obie delegacje posiadają dostateczne pełnomocnictwa przyjęto regulamin, w myśl którego zostaną utworzone trzy komisje: polityczna, prawno-konsularna i handlowa, poczem posiedzenie zamknięto.

KATOWICE, 19 maja. (Pat). Wczoraj odbyła się w Bytomiu manifestacja ludności niemieckiej przeciwko okupacji zagłębia Ruhry i wyrokowi, wydanemu na Krupp. Wszystkie organizacje i potowarzystwa w Bytomiu i okolicy ze sztandarami z czarnymi

BERLIN, 18-go maja. (Pat.) — Gen. Degoutte wydał rozporządze

PODRÓŻ HR. BETHLENA.
PRAGA. 19 maja (Pat). Pannie tutaj powszechna opinia, że w najbliższych dniach węgierski premier hr. Bethlen odwiedzi stolice państw, wchodzących w skład małej ententy w celu doprowadzenia do poprawy stosunków politycznych między Węgrami, Czechosłowacją, Jugoslawią i Rumunią.

Kup
pożyczkę złotą!

WYBUCHY BOMB I MORDERCZY WYSTRZAŁ.

Po ustawieniu i dochodzeniu do władzy nowej większości, towarzysząca im była objawy, które zachodzą wprawdzie daleko po za terenem sejmowym, niemniej jednak stanowią jakby uverture do przyszłych rządów Chłenu.

W Krakowie w krótkich odstępach czasu pada już trzecia bomba. Pierwsza rzucono na dom rektora Władysława Natanson, druga na lokal Bundu, ostatnia na redakcję jakiegoś żydowskiego dziennika. — Pomimo, iż to zamachy były dość przejrzyście i nie nastęrczość, widać, że w Krakowie chcą szukać ich sprawców wśród orgeschowców, czy komunistów, aż wreszcie sami zamachowcy odkryli swe właściwe oblicze w listach, rozestawnych do paru redakcji pism krakowskich. Oświadczała ona, że podjęli walkę przeciw żydom i komunistom i ostrzegala odośno redakcje, aby nie podnosiły alarmu i nie przeszkadzały im w tem wielkim dziele.

Jak widzimy, są to moralni politycy i wyznawcy testamentu Nie-wiadomskiego i wykonawcy jego programu. Cóżby było dziwnem, gdyby tak długo, ostentacyjnie i usilnie prowadzona gloryfikacja jego czynu, oraz wskazanie nie przyniosła żadnych skutków i nie pociągnęła naśladowców. Nationalistyczna bolówka terroru bombami i krakow. przygotowała się do awantury na wielkich wstąpieniach już w najbliższej przyszłości.

Jeszcze nie przebrzmiało echo ostatnich bomb w Krakowie, gdy

Sensacyjne rewelacje o krakowskich bombach.

Tajemniczo wędrowni listów. — Skąd racjonalisci wiedzeli? — Jak zachowywać się policja? — „Wysoce patrijotyczny” — Osemkowy p. Tabaczyński interweniuje aby śledztwo było „bez szyskan”.

W sprawie bomb, rzuconych ostatnio w Krakowie wyszła na jaw sensacyjna okoliczność.

Nationalistyczny „Głos Narodu” zamieścił w numerze czwartkowym rannym artykuł p. t. „Tajemnica trzech bomb”. Artykuł ten zawierał wiadomość, że „redakcja krakowska otrzymała dziś listy pisane na maszynie”. Szło o listy, rozestawne przez sprawców zamachów, którzy deklarują się w nich jako nacjonalisci i grożą redakcjom zamachami, jeżeli pisma będą występowały przeciw terrorowi.

„Głos Narodu”, tak jak inne krakowskie dzienniki, jest pisanym i układanym po południu i w noc z dnia, poprzedzającego ukazanie się numeru. W tym razie był więc układany i pisanym ze środy na czwartek.

Wobec tego „Naprzód” stwierdza, że listy zamachowców otrzymał dopiero we czwartek zrana, podczas gdy „Głos Narodu” już we środę wiedział o wysłaniu listów. Nasuwa się pytanie — zauważa „Naprzód” — skąd redakcja „Głosu Narodu” wiedziała, że listy zostały wysłane? — co jeszcze więcej uderza — skąd znała dokładnie jego treść?

Taksamo podał „Głos Narodu” wyjątki z listu przesłanego do „No-wej Reformy”, „Czasu” i „Kuriera Ilustrowanego”, lecz ani słowem nie dodaje, skąd te listy otrzymał? „Naprzód” dodaje:

Wniosek na razie z tego nie wyciągamy, mamy jednak nadzieję, że ci, którzy mają urzędowy obowiązek interesowania się wszystkim, co ma jakikolwiek związek z ostatnią bombą, zainteresują się tą wędrowną listą, który doszedł do wiadomości postronnych prędzej, niż do rak adresata.

O śledztwie przynosi „Naprzód”

SZPIEGOSTWO NA ŚLASKU.
KATOWICE, 17 maja. (Pat.). — Wadawo temu organa policyjne ztowały szpiega niemieckiego Dering, zamieszkałego w Ję-wskiej Hucie. Wstąpił on do

organizacji niemieckiej Volksbundu i pozostawał w kontakcie z przewodniczącym Volksbundu Kłewnie. Ten ostatni przezwalał aresztowania zbliżyć do Bvto-mia.

Święto faszystów w Rzymie.



Mussolini na wielkiej paradzie wojskowej.

Lord Cavan w Warszawie.

WARSZAWA, 18 maja. (AW). Dziś, w drugim dniu swego pobytu, lord Cavan wyjechał do obozu wyszkolenia wojsk łączności w Zegrzu, gdzie zwiędził urzędzenia obozowe i szkolne. Po ukończeniu przegladzie tych urzędzeń, obecny był szef sztabu generalnego angielskiego na ćwiczeniach, które wykonali odbierający wyszkolenie. Lordowi Cavanowi towarzy-

O wprowadzenie waluty złotej.

WARSZAWA, 18 maja. (Telef. od nasz koresp.). Dziś w sobotę od nasz koresp.). Min. skarbu komitet ekonomiczny rady ministrów obradować będzie o środkach przygotowanych do wprowadzenia waluty złotej.

Szykany władz gdańskich.

GDĄŃSK, 18 maja. (Pat.). Przed ogłoszenie tej notatki odniosło dwoma dniami zamieściły pisma skutek, bo u p. Szworca zjawili się gdańskie wiadomości o kapitanie przedstawiciele policji i oświadczali, że w przeciągu 24-rech godzin ma złożyć prośbę o zezwolenie na zamieszkanie w Gdańsku. Szworc jest obywatelem polskim.

Ruch lotniczy Lwów-Warszawa-Gdańsk.

WARSZAWA, 18 maja. (AW). Polska linia lotnicza „Aerolloyd” podaje do wiadomości nowy rozkład ruchu aeroplanów na linii Lwów — Warszawa — Gdańsk. Z dniem 20 b. m. odloty i przyloty odbywać się będą według następującego rozkładu: Odlot z Gdań-

Marsz. Foch w Czechosłowacji.

PRAGA, 18 maja. (Pat.). Marszałek Foch przybył do Sadowy, gdzie wygłosił przemówienie, w którym podniósł symboliczne znaczenie wizyty jego na polach bitwy pod Sadową, wizyty, złożonej w otoczeniu mężów stanu niepodległej Czechosłowacji.

Cieżki stan zdrowia Bonar Lawa

BERLIN, 18 maja. (Telegr. wł.). W sprawie pobytu Bonar Lawa w Paryżu donoszą pisma francuskie, że pierwszy dzień spędził on na wypoczynku. Bonar Law jest dotknięty chorobą krtań i mówi tylko szeptem. Choroba jest zdaje się bardzo uporczywa i nie należy oczekiwać szybkiego powrotu do zdrowia, a tem samem i publicznego wystąpienia.

Wczoraj rozszła się wieść, że Bonar Law podaje się do dymisji. Gdyby wersja ta sprawdziła się, to

Z komitetu ekonomicznego ligi narodów.

GENEWA, 18 maja. (Pat.). — Zakończono w dniu dzisiejszym obrady sesji komitetu ekonomicznego ligi narodów ustanawiające program międzynarodowej konferencji zwołanej do Genewy na październik, projekt arbitrażu handlowego oraz zasady współdziałania z międzynarodowym biurem pracy. W pracach komitetu ekonomicznego brał udział ze strony Polski p. Wieniawski, ekspertem był p. Raczyński z ministerjum skarbu.

Australja jest przewidująca.

LONDYN, 18 maja. (Russpress). — Jak donosi prasa angielska, rząd ce lub inne osoby, wychowujące australijski opracował projekt prądzieci w duchu komunistycznym i wa, na mocy którego karani są bezwyznanowym. trzema miesiącami więzienia lub

Anglja nie ingeruje.

BERLIN, 18 maja. (Ag. Wsch.). — Wbrew dotychczasowym wiadomościom o wymianie zdań między Berlinem i Londynem w sprawie oferty niemieckiej, donosi dziś „Daily Telegraph”, iż rząd angiel-

Połączenie Kolejowe Polski z zagranicą.

(Rozmowa z wice-dyrektorem departamentu ruchu min. kolei p. Fr. Moskwą).

Z nowym rozkładem jazdy, t. j. z dniem 1 czerwca r. b., polskie koleje państwowe wprowadzają kilka nowych i ulepszą dotychczas istniejące połączenia stolicy i ważniejszych ośrodków naszego państwa z zagranicą. Zapytany w tej sprawie wice-dyrektor departamentu ruchu min. kolei, p. Moskwa, udzielił następujących wyjaśnień:

— Sprawa międzynarodowych połączeń kolejowych w Europie porokała w ostatnim kilkunastu na pewne trudności, wynikiem były powstania kilku nowych państw — bądź z powodu nieustalonych warunków zarówno politycznych, jak też ekonomicznych. Trudności te odczuwało i nasze ministerjum, to też wprowadzone obecnie połączenia nie są ani ostateczne, ani tembardziej doskonałe.

— Jakże z nowych połączeń kolejowych uznaje p. dyrektor za najważniejsze?

— Jeżeli idzie o znaczenie komunikacyjne i zarazem o dystans, to na samym początku należy wymienić połączenie Grecji z Anglią. Część tej drogi z Pireus do Konstanzy (Rumunia) odbywać się będzie morzem. Szlak kontynentalny biegnie od Konstanzy, wzgl. Bukaresztu przez południe Polski, Niemcy, Niderlandy (Holandję) aż do Hock von Holland, stąd wagony wprowadzone zostają na statek, by po kontynencie angielskim odbyć dalszą drogę aż do Londynu, znów po szynach.

— Jaka część drogi tego połączenia przecina Polskę?

Bieg pociągu jest następujący: Bukareszt (wzgl. Konstanza), Sniatyn, Lwów, Kraków, Katowice, Wrocław, Berlin, Rotterdam, Hock von Holland, Harwich, Londyn. Ogólna droga do H. v. Holland wynosi 2473 km., z czego przez terytorjum Polski — 672 km. Cała droga kolejowa do Londynu trwa 70 godzin przy średniej szybkości podróży (z postojami) o około 30 km. na godzinę, podczas w Simplon-Orient Express, łączący te dwa punkty nieco dalszą drogą, idzie 83 godzin.

— Czy podróż odbywać się będzie z przesiadaniem?

— Z jednym: w Berlinie, gdyż władze kolejowe niemieckie, skutkiem przeciążenia swego pociągu Berlin—Rotterdam, nie są w stanie włączyć doń jeszcze wagonów bezpośrednich, nadeszłych z Rumunii lub idących do tej. Pociąg Konstanza—Londyn będzie miał natomiast te wyższość, nad Orient-Ekspresem, że będzie na całym dystansie wioził wagony

wszystkich trzech klas. W Berlinie będzie on również miał połączenie z ekspresem Paryż—Warszawa i odwrotnie.

— Drugim ważnym szlakiem — mówił dalej p. Moskwa — istniejącym już, ale nieco przyspieszonym, będzie pociąg Baltyk—Moskwa, biegnący z Gdańska przez Toruń, Warszawę, Lwów, Sniatyn do Konstanzy, względnie Bukaresztu. Na dystansie Warszawy—Lwów przyspieszono go o półtorej godziny.

Pociąg ten we Lwowie będzie miał połączenie z Kijowem, a skądś biorąc z Podwołoczyskami, skąd koleje Ukrainy sowieckie prowadzą dwa razy tygodniowo pociąg „pośpieszny” (!) do Kijowa.

— A czy stolica Polski uzyska wreszcie bezpośrednią komunikację z Budapesztem?

— Tak jest, i to podwójną drogą, bądź w sezonie letnim przez Tarnów i Orłów (z Orłowa pociąg osobowy), bądź stałe przez Dzieżdzice, Bogumin i Galatę, cały pośpieszny. Pierwszym z tych pociągów droga do Budapesztu będzie trwała 33 godziny 10 min., a drugim 27 godzin 30 m. Drugi z tych pociągów będzie od Budapesztu szedł dalej do Belgradu i tym sposobem połączy bezpośrednio Warszawę ze stolicą Jugosławii. Cała droga do Belgradu trwać będzie 42 godziny 20 min. Osobne połączenie z Budapesztem — bezpośrednie, codzienne, osobowe otrzymają również Lwów (przez Stryj i Ławoczne).

— A połączenie Polski z państwami nadbałtyckimi?

— Mamy na to pociąg Ryga—Warszawa, uzgodniony w Warszawie z pociągami do Wiednia, Pragi, Karlsbadu, jak również do Rumunii, Turcji i Azji Mniejszej, a z drugiej strony łączący nas przez Turmont z Rewlem i Helsingforssem.

— Należy również wymienić — mówił dalej p. dyrektor — pociąg pośpieszny Warszawa—Zdobunowo, który na tej ostatniej stacji będzie miał dwa razy tygodniowo — pociąg do Kijowa.

— Należy również wymienić — mówił dalej p. dyrektor — pociąg pośpieszny Warszawa—Zdobunowo, który na tej ostatniej stacji będzie miał dwa razy tygodniowo — pociąg do Kijowa.

— Należy również wymienić — mówił dalej p. dyrektor — pociąg pośpieszny Warszawa—Zdobunowo, który na tej ostatniej stacji będzie miał dwa razy tygodniowo — pociąg do Kijowa.

— Należy również wymienić — mówił dalej p. dyrektor — pociąg pośpieszny Warszawa—Zdobunowo, który na tej ostatniej stacji będzie miał dwa razy tygodniowo — pociąg do Kijowa.

— Należy również wymienić — mówił dalej p. dyrektor — pociąg pośpieszny Warszawa—Zdobunowo, który na tej ostatniej stacji będzie miał dwa razy tygodniowo — pociąg do Kijowa.

— Należy również wymienić — mówił dalej p. dyrektor — pociąg pośpieszny Warszawa—Zdobunowo, który na tej ostatniej stacji będzie miał dwa razy tygodniowo — pociąg do Kijowa.

— Należy również wymienić — mówił dalej p. dyrektor — pociąg pośpieszny Warszawa—Zdobunowo, który na tej ostatniej stacji będzie miał dwa razy tygodniowo — pociąg do Kijowa.

— Należy również wymienić — mówił dalej p. dyrektor — pociąg pośpieszny Warszawa—Zdobunowo, który na tej ostatniej stacji będzie miał dwa razy tygodniowo — pociąg do Kijowa.

— Należy również wymienić — mówił dalej p. dyrektor — pociąg pośpieszny Warszawa—Zdobunowo, który na tej ostatniej stacji będzie miał dwa razy tygodniowo — pociąg do Kijowa.

— Należy również wymienić — mówił dalej p. dyrektor — pociąg pośpieszny Warszawa—Zdobunowo, który na tej ostatniej stacji będzie miał dwa razy tygodniowo — pociąg do Kijowa.

— Należy również wymienić — mówił dalej p. dyrektor — pociąg pośpieszny Warszawa—Zdobunowo, który na tej ostatniej stacji będzie miał dwa razy tygodniowo — pociąg do Kijowa.

Codziennie sprawy Łodzi.

CO DZIEŃ NIESIE?

MAJ

19

Sobota

Wiz. Wig. Piotra C.
Intro Zest. Ducha Sw.
Wschód s. o g. 4.57
Zachód s. o g. 8.28
Wschód ks. 7.41 r.
Zachód ks. 11.19 w.
Długość dnia g. 16.18
Przybyło dnia 8.27

Biblioteka Publiczna, ul. Andrzeja 14. Otwarta codziennie od godz. 3 — 9 wiecz.

Czytelnia „Tow. przyjaciół Francji”, ul. Piotrkowska 103, otwarta codziennie z wyjątkiem piątków od 5 — 7 wiecz.

Dzisiejsze widowiska.

Teatr Miejski: „Płomienn”.
Scala: „Gościnne występy „Qui Pro Quo””.
Časino: „Anas”.
Luna: „Bigamia”.
Odeon: „Ochława pokuty”.
Grand-Kino: „Jej pierwsza miłość”.
Corso: „Kregielnia śmiechu”.
Nowości: „Opowieści arabskie z 1001 nocy”.
Kaniów: Wystawa obrazów (Zachodnia 57).

Świńskie przesilenie.

Temat ten sam się naprasza pod pióro. Należy go koniecznie wyjaśnić, gdyż nie jest on wcale tak prosty, jak na pozór wygląda. Skłasyfikujmy stąd tego przesilenia:

Pierwsze stadium: Poseł Witos chce wywieźć z Polski świń. Bardzo dużo ludzi! Ale nie wszystkich! Poseł Witos interjuje w tej sprawie ministerium handlu, rolnictwa, skarbu, komunikacji, główny urząd ziemski, urząd miar i wagi, departament sztuki, etc. Świnie czekają.

Drugie stadium: Wywołanie miniteria i nękanie swącają się do prezydium rady ministrów o wydanie odpowiednich zarządzeń. Prezydium odmawia, obawiając się depopulacji. Świnie czekają.

Trzecie stadium: Poseł Witos dowiadywa się o odmowie i stawia kwestię na ostrze noża rzeczywistości: Albo świń wyjadą zagranicę, albo ja zostanę prezydentem rady ministrów. Świnie czekają.

Czwarte stadium: Poseł Witos rozpoczyna pakt z chłena. Wybuch pierwsza bomba w Krakowie. To żydzi i socjaliści podłożyli ją pod mieszkarnie rektora uniwersytetu. Świnie czekają.

Piate stadium: Poseł Witos doprowadza pakt z chłena do punktu kulminacyjnego. W Krakowie wybuch druga bomba. To żydzi i socjaliści zaatakowali żydowsko - socjalistyczny związek zawodowy. Świnie czekają.

Szeste stadium: Poseł Witos „finalizuje” swoje układy. Wybuch trzecia bomba w Krakowie, podłożona przez żydów pod lokal żydowskiego pisma. Świnie czekają, ale są już zniecierpliwione.

Ostatnie stadium: Pakt „finalizowany”. Świnie przestały czekać. Mamą nowy gabinet!

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że p. Prezydent Rzeczypospolitej, na skutek uczynionych mu przez nowy „gabinet” przedstawień, oblał twórców jego „wiadrem zimnej wody” — swoich miedzych i jedynych rozumów.

Szkoda że zimne. Od wrzasku podobno szczeniaki znacznie lepiej schodził Wac. Olsz.

Szós dzieci w wieku szkolnym. Spis dzieci w wieku szkolnym w powiecie łódzkim został w dniu wczorajszym ukończony.

Wszystkie akta spisane zostały przez komisarzy spisowych i przekazane dozorem szkolnym, które zbierają dalszą pracę spisową.

Wobec tego jednak, że dozory szkolne wskutek częstokroć wadliwego funkcjonowania nie dają gwarancji należytego przeprowadzenia tych prac, kierownictwo zostało powołane gminnym inspektorem spisowym.

Z kół byłych uczennic gimnazjum Stanisławy Rajskiej.

We wtorek, dnia 22 b. m. o godzinie 6-jej wieczorem odbędzie się zebranie kół byłych uczennic gimnazjum s. p. Stanisławy Rajskiej. Na porządku dziennym sprawozdanie z dotychczasowej działalności komit. dla uczczenia zgasłej przełożonej. Udział wszystkich byłych uczennic konieczny. Zebranie odbędzie się w lokalu gimnazjum przy ul. Sienkiewicza.

Komitet w letargu.

W swoim czasie został powołany do życia komitet uczczenia 150 letniej rocznicy powstania Komisji Edukacyjnej.

Komitet ten miał się zająć wydaniem jednolitej, organizacja odczytów i t. p.

Od dwóch miesięcy jednakże komitet ten nie dał absolutnie żadnych życia, pomimo że termin rocznicy zbliża się, a pracy organizacyjnej jest b. wiele.

Komitet takż w Warszawie, który zorganizował się już w lutym, pracuje intensywnie bez przerwy...

A w Łodzi?...

Strajk pończoszniczek w Aleksandrowie.

Ponieważ przemysłowcy pończoszniczy w Aleksandrowie zerwali umowę, która obowiązywała ich na zasadzie podwójek, jakie otrzymują robotnicy przemysłu pończoszniczego w m. Łodzi, ogólnie zebranie robotn. pończoszniczych postanowiło przystąpić do strajku. W celu zlikwidowania zażargu, wiejeżdża do Aleksandrowa w dniu 22 maja inspektor pracy 19-go okręgu p. Zieliński.

Z handlu towarami włókienniczy.

W związku z ostatnią podwyżką kursów walut nastąpiło w handlu towarami manufakturowymi pewne ożywienie.

Tranżakcje te są jednakże w większej części bezgłogowe, a weksle wystawione są na dość długie terminy, przeważnie 2-miesięczne.

Również wzrosło ostatnio dyskonto prywatne, które obecnie wynosi 4 i pół pro mille.

Transformacja złota na miedź.

Do sklepu biżuterii Symchy Zyskind przy ul. Zielińskiej 10 przybyło 2-ch mężczyzn celem kupna pierścionków. Podczas oglądania obrączek zdołali oni zamienić 1 obrączkę złotą na miedzianą, poczem ułotnili się. (bip)

Akademja poezji greckiej.

Akademja poezji greckiej powtórzona zostanie w poniedziałek 21 maja o godzinie 12 w sali w teatrze miejskim. Prelekcje o Grecji wygłosi poeta Wittlin, tłumacz „Odysei” Homera, z której odczytane zostaną wyjątki. Sensacją będzie oratorium złożone z solistów i chóru tragicznego. Wykonana będzie scena z „Agamemnona” Ayschylosa. Soliści: pp. Leona Barwińska, Antonina Podgórska, dyr. Barwiński i Gwido Trzywdar-Rakowski. Chór w układzie 1 pod dyktando Józefa Wittlina.

Kary za lichwe.

Województwo zatwierdziło następujące kary, wymierzone przez referat walki z lichwą. Aron Bernstein (Główna 1) tydzień aresztu i konfiskatę 13 worków maki. A. Goldenberg (Główna 2) tygodnie aresztu i konfiskatę 23 worków maki. Chil Feilowicz (Stary Rynek 8) na pół miliona mk. grzywny i konfiskatę 600 kg. cukru. Leopold Hirsze rzemieślnik Aleksandrowska 109 na pół miliona mk. grzywny i konfiskatę 250 funtów słoniny. Aron Tuszyński (Wschodnia 23) na 1 milion mk. grzywny. Uszer Bornstein (Stary Rynek) na 1 milion marek grzywny i konfiskatę 5 worków cukru. Aron Zakrzewski rzemieślnik „Odrzeczna 10) na 1 milion marek grzywny, oraz Abram Senator (Lu tomierska 9) na 1 milion marek grzywny. (bip)

Sytuacja przedwyborcza do władz miejskich znajduje się w dalszym ciągu pod znakiem zapytania.

Jak się dowiadujemy z mładowych źródeł stanowisko N.P.R. zostało uzależnione od decyzji zjazdu ogólnopolskiego tej partii, który to zjazd odbędzie się w czasie Zielonych Świątek, a który ma

Refleksje powyborcze.

Jeden z najważniejszych aktów w życiu komunalnym, został dopełniony w ubiegłą niedzielę: obywateli wyrazili swoją wolę co do charakteru i składu przyszłego parlamentu miejskiego. — Czy to, panoszący się obecnie w Łodzi, czy zupełny analfabetyzm polityczny - społeczny wielkich mas pracujących, czy wreszcie niezadowolenie z dotychczasowej gospodarki i złudna nadzieja, że inni poprowadzą go lepiej, — dość że większość członków gminy łódzkiej opowiedz. się za dwugłową, w miastach chętną „narodową, omal nie chrześcijańską” partią robotniczą, a przeciwko P. P. S. — To jest fakt niezbity i dokonany i on musi stanowić punkt wyjścia i podstawę dla następnego aktu: wyboru władz miejskich.

W dwutygodniowym okresie przygotowawczym kursują oczywiście po mieście najrozmaitsze pogłoski na temat układu sił w przyszłej radzie miejskiej, prób utworzenia większości i t. p., i t. p. W pogłoskach tych poczesną rolę odgrywają przypuszczenia co do taktyki Polskiej Partii Socjalistycznej w nowowybranym parlamencie komunalnym. Mówi się wiele o usiłowaniu pogodzenia P. P. S. z N. P. R. i robotnikami niemieckimi i żydowskimi dla stworzenia skutecznej przeciwwagi zamierzonej arytmetyce prawicowej, która powiada, że tylko 8 plus 7, t. j. 24 plus 20 radnych stanowi racjonalną większość, zdolną do ujęcia steru rządów nad Łodzią w swe ręce.

Kto bacznie śledzi nasze młode życie państwowe, ten nie mógł nie dostrzec, że N. P. R. posiada przemożną inklinację do chętności i stanowli właściwie, wbrew wszystkim zaprzeczeniom i wzajemnym oskarżeniom, radykalizującą co najmniej ekspozyturę chadecji. Oto jest jeden z powodów, dla których zbliż. nr. 7 do swego numeruwego i łecznego sąsiada, jako zjawisku naturalnemu, nikt nie powinien stawiać na przeszkodzie.

Ale dla P. P. S. istnieją poza tym motywy bardziej jeszcze przekonujące.

Historia kończącej swe prace rady miejskiej daje w tym względzie obfity materiał.

N. P. R. uczyniła, jak wiadomo, demagogiczny wyłom w powszechnie przyjętych zasadach parla-

mentaryzmu i, machnąwszy ręką na interesy swych wyborców, wycofała się zupełnie z życia komunalnego, zrzucając cały ciężar odpowiedzialności na barki P.P.S. Socjaliści brzemie to przyjęli i przez dłuższy czas z mniejszym lub większym powodzeniem zmagali się z trudnościami gospodarki miejskiej. N. P. R. ograniczyła się do roli widza-opozycjonisty, który atakuje i strzela, bo mu to nie grozi konsekwencjami.

Zdrowa myśl nakazuje obecnie nie bratać się z tymi, którzy i czynnie i biernie najcięższe kamienie rzucali pod nogi ustępujących władz miejskich. — Niechaj szukają sobie sojuszników gdzie indziej! Nie wolno zdejmować z ich wypoczętych i cudzym kosztem stęzających bark części odpowiedzialności. Łaknęli oni władzy dla siebie, a w każdym razie nie chcieli jej dzielić z innym ugrupowaniem robotniczym. — Obecnie nadszedł dzień konsekwencji. — Niechaj więc znajdą sobie bardziej im odpowiadających sojuszników i pokażą, że z równym powodzeniem umieją władzę sprawować, jak władzę zwalczać.

Nie znaczy to bynajmniej, aby P. P. S. miało pójść w zgiebne ślady N. P. R. i zarząd miasta sabotować. Socjaliści powinni, proponując sobie do swych sił w nowej radzie miejskiej, dać jednego czy dwóch przedstawicieli do magistratu. Ale nie wolno im kusić się o stworzenie większości, o pozyskanie do wspólnej pracy N. P. R. a ewentualne oferty z tamtej strony muszą pozostać bez odpowiedzi.

Gdy byli w większości, ich obowiązkiem było sprawowanie rządów.

Rezultat wyborów z ubiegłej niedzieli całkiem wyraźnie wskazuje im taktykę i drogę, po jakiej kroczyć powinni w nowej radzie miejskiej.

Ta droga jest usunieć się na drugi plan i cicha praca nad konsolidacją sił nawewnętrż.

Ta drogę wskazali im wyborcy i wskazuje rozum polityczny i parlamentarny.

Zesłanie z tej drogi grozi konsekwencjami, które już przy ostatniej wyborach do sejmu i rady miejskiej dostatecznie się chyba dały we znaki.

Marjan Drogozowski.

zadecydować w sprawie utworzenia nowej większości sejmowej.

Tak więc przyłączenie się N. P. R. do chętno - plastowej większości zadecyduje jednocześnie sprawę utworzenia bloku chętno - emperowskiego w naszym parlamencie miejskim.

Walka z muchami.

Otoczenie świata zwierzęcego. — Rola entomologii stosowanej. — Uskrzydleni szerzyciele zarazy. — Milion zarazków na skrzydłach łapach i pyszczkach muchy. — Ekskrementy much. — Premia za 100 trupów musznych w Anglii. — O współudziale społeczeństwa. — Arsenik i chlorek magnezu. — Hadowa ptaków. — Drapieżne gąsienice.

Gdy w r. 1914 niemieckie tow. zoologiczne, z okazji 80-lecia urodzin Ernesta Haeckla, składało życzenia, podnosząc wielkie jego zasługi na polu wiedzy zoologicznej, Haeckel w odpowiedzi wyraził życzenia, aby dalsza praca w tym kierunku dążyła do wzbogacenia tego dorobku nie tylko na drodze badań szczegółowych wszystkich przejawów życia zwierzęcego, lecz przez poznawanie zasadniczego ich otoczenia do całej przyrody i uwypuklenia tego wielkiego znaczenia. Jakże posiada zoologia dla antropologii i co zatem idzie, dla całej wiedzy ludzkiej.

Zakres tych zagadnień, których rozwiązania pragnął Haeckel, wkracza w dziedzinę, zbliżoną do zoologii. Znaczenie ich pod względem higienicznym, gospodarczym i kulturalnym nie zostało dotychczas należycie jeszcze wyświetlone. Dopiero ostatnia wojna światowa wysunęła na pierwsze miejsce wartość t. zw. entomologii stosowanej, czyli praktycznej, obejmującej dwa wielkie działy: gospodarczy i lekarsko - higieniczny. Gdy pierwszy zajmuje się głównie zwalczaniem szkodliwych, wywołanych przez insekty wśród roślin i krzewów, np. chorobya jedwabników, to tymczasem zadanie entomologii lekarsko - higienicznej polega na poznawaniu insektów, szkodliwych dla zdrowia ludzi i zwierząt, oraz sposobów zwalczania ich.

Wśród wielu insektów, znanych jako pośrednio lub bezpośrednio szerzących zarazy u ludzi, wspomniemy, między innymi, wszysk, żarząca przez ukąszenie tyfusem powrotnym, pchły (szczuże) — dżuma, komary (urdżusze) — malaria i t. d.

Na tem miejscu pragniemy słów kilka poświęcić naszym zwykłym muchom domowym, będącym roznosicielkami wielu groźnych chorób zakaźnych, rodzącym się w brudzie i żyłcach w brudzie, na śmietnikach, w odpadkach i w zgniliznach, skąd na łapkach i ośrodkach i pyszczku przenoszą rozmaite zarazki chorobotwórcze na wszelkiego rodzaju produkty spożywcze, żarząją je i żarząjąc osobę, które produkty te bądź spożywała, bądź ich się palcami dotyka.

Ten sposób przenoszenia chorób zakaźnych na ludzi, jako najprostsz, odbywający się na drodze czysto mechanicznej, został wielokrotnie stwierdzony. Ustalono prztem, że jedna mucha może na swych skrzydłach, łapkach i ośrodkach przenieść od razu przeszło milion zarazków chorobotwórczych. Typ zarazków, tą drogą przenoszonych, należy do grupy faszczinków, choroby zaś przez nie wywołwane, są to: dur brzuszny, czerwotka, gruźlica i cholera.

Atoli muchy nasze domowe mogą żarzyć nie tylko przez przenoszenie zarazków mechanicznie, żarzącymi bowiem bywały również ekskrementy much, o ile przez ich przewód pokarmowy przewodził zarazek (trad).

Już tych kilka szczegółów wystarczy, aby zrozumieć, że muchy nasze domowe nie tylko stanowią plagę, jako niepokojące nas, lecz że są wrogami ludzkości, które

re tepie nas będa, o ile my im nie wypowiemy wojny na śmierć i życie.

Uczyniła to już Anglia, wyznaczając premię za każde 100 zabitych much, a jedno z miast amerykańskich, postanowiwszy nie dopuścić do rozwoju much, ogłosiło odezwę do ludności, nakazując bezwzględne tepienie ich i osiagnęło ten skutek, że w roku tym ani jednej muchy nikt w mieście nie nie obserwował.

Widzimy stąd, iż walkę z muchami prowadzi mogą nie tylko powołane do opiekowania się zdrowiem publicznym urzędy, że współ udział musi tu wziąć całe społeczeństwo i że agitację w tym kierunku powinni podjąć w pierwszym rzędzie wszystkie szkoły.

Ponieważ wiadome jest, że muchy legną się w brudzie i z brudu przenoszą zarazki na produkty spożywcze, łatwo więc wyrozumieć stąd, że jeżeli uniknąć zarazy, należy przedewszystkiem w mieszkaniach, a zwłaszcza tam gdzie są choroby, w sklepach i zakładach spożywczych zachowywać jaknajwiększą czystość, produkty spożywcze szczególnie nakrywać, w piekarniach zaś i wytwórniach spożywczych okna zabezpieczyć siatkami, broniącami wstępu muchom.

Obok tych środków zapobiegawczych należy, jak to już zaznaczyliśmy, prowadzić czynną z niem walkę, tepiąc ich ogniskami środkami chemicznymi, a dla celów tych nadają się dla siećki ludzkiej trutki, zawierające arsenik, dla rozmaitych zbiorników śmiecia, nawozu i odpadków chlorek magnezu, 40 proc. sole potasowe wapno gaszone i boraks, który posiada własność powstrzymywania w rozwoju gąsienic much, bardzo odpornych na środki chemiczne.

Trzecia, czyli biologiczna metoda zwalczania much, polega na hodowaniu naturalnych ich wrogów, do których przedewszystkiem należą ptaki, mianowicie: skłóki i mucholówki, następnie insekty drapieżne i entomofagowe.

Węglając się np. również w śmieciach gąsienice drapieżne, zwane „Hydrotaea dentipes”, po siadają naturalnego wroga wszystkich legnących się w śmieciach gąsienic much, która pożera nawet głowę już do odlotu poczwarki.

W Anglii, w początkach ostatniej wojny światowej, dla walki z muchami hodowano z dobrym, jakoby, wynikiem entomofagów zwanych „Empusa muscae”.

Poruszyliśmy tu sprawę szkodliwych dla zdrowia ludzkiego zwykłych naszej muchy domowej i dlatego jeszcze, że grupa ta insektów skrzydlatych stanowi nieuczajacy przykład związku biologicznego, jaki istnieje między wielokształtnością pasorzytnic insektów a różnorodnością sposobów przenoszenia przez nie zarazków chorobotwórczych na człowieka.

Jedynie znajomość tego związku może dać należyta podstawa do prowadzenia skutecznej walki z żarzącymi nas insektami. W przypadkach tych biologia wskazuje nam drogę, jak walkę tę prowadzić należy, hygieną zaś określa cel — zabiegów tej walki.

Teatr SCALA.

Gościnne występy „Qui pro Quo” z Warszawy pod kierunkiem art. lit. Jerzego Boczkowskiego. — Plan przedstawień.

Sobota, dn. 19 maja r. b. o g. 8.30 wiecz. „Perskie oko”

Niedz. 20 maja o 4-jej po poł. 18.30 wiecz. „Perskie oko”

Poniedz. 21 maja, o 4-jej po południu i o 8.30 wiecz. Premjeral

„Enfilczek - Penfilczek”

Wtorek, 22 maja o g. 8.30 wiecz. „Enfilczek - Penfilczek”

Do każdego obrazu specjalna dekoracja artysty-malarza J. Galeskiego. Orkiestra pod dyktando Z. Wicherla.

Przyjmują udział: Paule: S. Betechorowa, M. Koraka, H. Ordona, Z. Pogorzelska, A. Reńska, J. Zielińska, Panowie: B. Bodo, G. Cybulski, K. Szaryński, E. Tem, J. Urstein, W. Zdano, L. Lubiński, R. Remiszewski 7101-1

Cała Łódź

kpi ze zwyżki cen,

bo: Welny na wiosenne ubrania
kostiumy i płaszcze;
płótna szfory — weby — zefiry
kostiumowe;
Wools woaliny, markizety, babsy, sponge

sprzedajemy NA RATY
Cen nie podwyższamy!!!

„POLRAT”

ul. Wólczańska, № 43,
prawa oficyna, parter.

ZAKOWICE

Pensjonat dla młodzieży
J. Nirsteina.

Opieką pedagogów. Wykwintne odżywienie. Informacje: Sienkiewicza 10, m. 9, front, od g. 5-7.

Torebki

etaminy, batysty, frote, pończochy
galanteria męska
R. Grabowski, Działna 2. na raty

Wdzięczny uczeń.

Przy ul. Zielonej 51 mieści się w piwnicy masarnia, należąca do rzemieślnika Jana Fryczla. Od czasu do czasu dokonywano tam kradzieży mięsa i tuszuszów, wobec czego właściciel postanowił rozciągnąć dozór nad piwnicą.

Otóż ub. nocy dostali się na posesję złoczyńcy, którzy, po oderwaniu zamków, skradli słoniny i mięsa, wartości 1 miliona mk. i zapakowawszy wszystko w worki usiłovali umknąć.

Jednakże pilnujący zauważył kradzież i wszczął alarm, wobec czego złoczyńcy puścili się do ucieczki.

Będący w obchodzie posterunkowy 7 komisariatu słysząc krzyki i widząc uciekających osobników z naladowanymi plecakami, puścił się za nimi w pogon i jednego z nich udało mu się schwycić.

Po odprawieniu go do komisariatu okazało się, że jest to Bolesław Kowalczyk bez stałego miejsca zamieszkania, w którym poszkodowany poznał swego ucznia z przed 8 lat. (bip)

Bitwa pod Birnbaumem.

Wczoraj wieczorem o godz. 11 przechodnie, znajdujący się przy ulicy Sienkiewicza mogli zaobserwować oryginalny widok.

Przed domem nr. 3-5, w którym mieści się P.K.U. 28 p.p. trzech żołnierze, kanceliści tegoż P.K.U. prowadzili energiczną bitkę przy pomocy pasków i kijów, obrzucając się prztem gradem obelg nieparlamentarnych...

Widok ten nie należał do przyjemnych, tem bardziej, że „waleczni” żołnierze posiadali już silnie krwawiące rany twarzy...

Spokojni mieszkańcy tego domu nie mogli się przez dłuższy czas dostać do swych mieszkań, gdyż walczący zabarykadowali osobami swemi bramę domu, w której też znajdował się „casus belli” — naturalnie w myśl sentencji „cherchez la femme” — kobieta.

Charlie Chaplin.

Od dawna oczekiwany i upragniony król aktorów filmowych i aktor królów Charlie Chaplin zawita nareszcie do Łodzi. Patentowany roześmieszacz jest jedynym w swoim rodzaju i jego ewolucje wywołują nieustanny homeryczny śmiech. Chaplin występuje od jutra w kinie „Luna”.

422-1

